

M. Koivisto w Polsce

Z oficjalną wizytą do naszego kraju przybył w środę, 19 bm. prezydent, Republiki Finlandii Mauno Koivisto. Uroczystość powitania prezydenta Republiki Finlandii odbyła się na warszawskim lotnisku Okęcie. Prezydenta Mauno Koivisto z małżonką powitał przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski z małżonką.

Fińskich gości również witali: Mieczysław F. Rakowski z członkami rządu, członkowie Rady Państwa.

Przed południem Mauno Koivisto przybył na Plac Zwycięstwa w Warszawie, gdzie na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożył wieniec.

Również wczoraj odbyła się rozmowa W. Jaruzelskiego z M. Koivistem. (PAP)

Uniewinnienie po 40 latach

Sąd Najwyższy rozpoznał 19 bm. rewizję nadzwyczajną ministra Sprawiedliwości od wyroku Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Warszawie z 19 listopada 1948 r. skazującego na dożywotnią kary pozbawienia wolności Kazimierza Pużaka i 5 innych członków działaczy socjalistycznych i zmieniające zakwestionowane orzeczenie — uniewinniając oskarżonych.

Przypomnijmy, że przed ponad 40 laty na ławie oskarżonych zasiadł obok K. Pużaka również Tadeusz Jan Szurm, dr Szymon, Józef Dziegielewski, Feliks Bronisław Misiorowski, Ludwik Cohn oraz Wiktor Krawczyk. Oskarżono ich o dążenie do zmiany przemocy ustroju państwa i usunięcia organów władzy oraz o podjęcie działań zmierzających do zerwania z tymi, którzy zamarli. Obecnie minister Sprawiedliwości, uznając że wyrok Wojewódzkiego Sądu Rejonowego z 1948 r.

Z ziemi włoskiej do kraju i na odwrót Rzym na łączach

W ostatnich dniach we Włoszech głośno o Polsce. Wszystkie dzienniki informują o rejsach „Solidarności”, rozpoczynających się wycieczkami Lecha Wałęsy, a do wczoraj z oficjalną wizytą przebywał tu Dominik Jastrzębski, minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

Od poniedziałku program tej podróży wypełniały rozmowy (strasznie długie) z włoskimi politykami i działaczami gospodarczymi. Poniedziałkowe spotkanie z ministrem Renato Ruggiero trwa-

Pamiętamy!

Tradycyjnie w kwietniu baczniejszą uwagę zwracamy na pamięć o tych, którzy oddali swe życie za Ojczyznę. We wtorek w Warszawie miały miejsce dwa podniosłe wydarzenia. Dokonano uroczystego złożenia urn z ziemią katyńską, pobraną kilkanaście dni wcześniej a także uczczono bohaterów getta warszawskiego w 46. rocznicę powstania.



Urnę z ziemią katyńską na cmentarzu wojennym (obecnie komunalnym) na Powązkach.



Drugą urnę umieszczono w Grobie Nieznanego Żołnierza.



Moment złożenia wieńców pod Pomnikiem Bohaterów Getta.

CAF — Witold Rozmysłowicz — Teodor Walczak — telefoto

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 93 (11 696) Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek, 20 IV 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

Szkolne pseudosukcesy

Czy warto być prymusem?

„Prymus to uczeń, który nie tylko tak samo myśli jak dyrektor szkoły, ale i dokładnie naśladuje jego krok”. Taką definicję podał pół żartem, pół serio sekretarz Komitetu Ekspertów ds. Edukacji Narodowej, dr Franciszek Januszkiewicz. Co w pewnym sensie przypieczętowało powszechną w środowisku uczniowskim niechęć do prymusa.

Dlaczego są aż tak bardzo nie lubiani? Zawzięci? Chyba nie. Prymusi irytują — tak przynajmniej wyjaśniają pozostali uczniowie — nie swoją pilnością i pracowitością, lecz podlizywaniem się nauczycielom i „mechanizmem” na dobrej opinii. Spora część z nich ma naśladowane stopnie, no bo przecież prymusowi nie wypadają postawie za słabszą odpowiedź trójki. Co gorsza — niemal wszyscy oni są świeżo przekonani o swojej wyjątkowości i manifestują to zachowaniem wobec pozostałych uczniów. W rezultacie pełne „kujony” zamiatają improwizacją kolegów, a przez nich nie lubiani i izolowani.

Prymusom należałoby jednak serdecznie współczuć przede wszystkim z innego powodu. Chcąc mieć same piątki, muszą przecieć po-

wiecać dużo czasu na naukę przedmiotów zupełnie ich nie interesujących, tracąc tym samym czas na pogłębianie wiedzy w przedmiotach, które interesują ich najbardziej. Najbardziej niechęć do prymusa ma na stracone jakiegokolwiek zainteresowań. Gdyby tylko mogli, pewnie inaczej by się uczyli. Niestety, uczeń mający piątki np. z przedmiotów ścisłych, zaś ze wszystkich pozostałych trójki, oceniany jest w szkole jako „zdolny, ale leniwy”.

Zarówno nauczyciele, jak i zapałała ambitni rodzice zapominają o bardzo ważnej zaletce — zainteresowanie wszystkim, autentyczne czy wymuszone, rozprasza dziecko i może w przyszłości utrudnić wybór dalszego kierunku kształcenia oraz zawodu. Mało

Ciąg dalszy na str. 2

Kto wesprze Politechnikę może otrzymać coś w zamian

Po Filii Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Medycznej kolejna białostocka uczelnia — Politechnika — wyciąga rękę i prosi o pomoc. Znaczne rozszerzenie zasady samodzielnosci finansowej uczelni i poważne ograniczenie strumienia pieniędzy płynących z budżetu centralnego również PB postawiło w trudnej sytuacji.

Politechnika Białostocka ma możliwości, aby w znacznym stopniu na siebie zarabiać i stara się to robić. W roku ubiegłym na przykład za realizację różnych zleceń jej badań i opracowań zainkasowała ok. 700 mln zł, co stanowi ponad połowę sumy dotacji centralnych. Jest to sporo, ale znacznie poniżej możliwości.

Warto zauważyć, iż 60 proc. z owych 700 mln było wynikiem realizacji zamówień rządowych i zleceń instytucji centralnych. Z pozostałych 40 proc. jedynie połowę uzyskano z zamówień przedsiębiorstw naszego regionu.

Analizując te dane rektor PB prof. Kazimierz Pienkowski miał prawo stwierdzić na wspólnym spotkaniu Społecznego Komitetu do spraw Rozwoju PB i Rady Społecznej PB, że zainteresowanie przedsiębiorstw — pomijając chlub-

Ciąg dalszy na str. 2

L. Wałęsa w Rzymie

19 bm. z 3-dniową wizytą na zaproszenie 3 włoskich central związkowych przybył do Rzymu przewodniczący „Solidarności” Lech Wałęsa wraz z małżonką. Towarzyszą mu współprzewodniczący 3 najważniejszych zespołów „okrągłego stołu” — Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki i Witold Trzeciński.

Przybył również — by uczestniczyć w części programu bielskiego wizyty — biskup gdański Tadeusz Gocłowski. (PAP)

Śmierć polskiego marynarza

Do morskiej agencji w Gdyni dotarła wiadomość o kolejnej tragedii, w której ofiarą został polski marynarz. 13 bm. na redzie portu Bejrut został ostrzelany pływający pod cyprijską banderą statek „Gull”. Jego załogę od ponad dwóch lat w całości stanowili Polacy. W wyniku ostrzału jeden z nich S. G. poniósł śmierć. Statek wiozł zboże do syryjskiego portu Tartous. (PAP)

Opublikowano prywatny testament J. Piłsudskiego

W najnowszym numerze szwedzkiego tygodnika „Morgen” opublikowano po raz pierwszy w prasie krajowej prywatny testament Józefa Piłsudskiego. Ostatnia wola Marszałka nie ogłoszona została publicznie po jego śmierci. Decyzję taką podjął rząd Walerego Ślaska. Testament miał bowiem charakter czysto osobisty — dotyczył pogrzebu i sprowadzenia zwłok matki Piłsudskiego na cmentarz w Wilnie itp.

CAF — Witold Rozmysłowicz — Teodor Walczak — telefoto



VI Plenum NK ZSL
WARSZAWA — W Warszawie obradowało wczoraj VI plenarne posiedzenie Naczelni Komitetu ZSL, poświęcone zadaniom Stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu.

Spotkanie
M. F. Rakowskiego
WARSZAWA — W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie premier Mieczysław Rakowski spotkał się 19 bm. z grupą dyrektorów przedsiębiorstw — przedstawicielami Krajowej Rady Dyrektorów.

Rozmowa N. Ryżkowa
z M. Thatcher
BRUKSELA — Premier ZSR Nikołaj Ryżkow spotkał się w Luksemburgu z premierem Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher.

Szczyt Francja-RFN
PARYŻ — 19 bm. w Pałacu Elizejskim w Paryżu rozpoczęło się 53 francusko-niemieckie spotkanie na szczycie, które otworzyli rozmowy za zamkniętymi drzwiami prezydenta Francji, Francois Mitterrande i kanclerza RFN, Helmuta Kohla.

Sytuacja w Namibii
HARARE, ZAMBIA — Przedstawiciel poludniowoafrykańskiego administratora generalnego Namibii odwiedził we wtorek, 19 bm., 600 spośród 1500 partyzantów SWAPO, którzy brali udział w ostatnich walkach w Namibii, wycofano się do baz w Angoli, na północ od 620 kilometrów. W ubiegły piątek ustalono, że ewakuacja SWAPO z Namibii powinna zakończyć się do 21 kwietnia br.

Wiek w Bukareszcie
BUKARZEST — W środę na ulicznym placu przed Pałacem Republiki w Bukareszcie odbył się z udziałem dziesiątków tysięcy osób wiek, na którym przemówienie wygłosił Nicolae Ceausescu. Wiek zorganizowano, aby zmanifestować satysfakcję ludzi pracy Bukaresztu z powodu spłacenia przez Rumunię długów zagranicznych i popierała decyzję o niezaciąganiu długów na przyszłość. Nicolae Ceausescu określił to jako zwycięstwo autentycznej samodzielnosci ekonomicznej i politycznej socjalistycznej Rumunii.

J. Perez de Cuellar
przybył do Genewy
GENEWA — Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar przybył do Genewy, by wziąć udział w kolejnej rundzie rozmów traktatowych na szczycie ministerialnym. Javier Perez de Cuellar wyraził nadzieję, że rozmowy przyniosą postęp na drodze do pełnej realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 598, ustanowienia trwałego pokoju i stosunków dobrego sąsiedztwa między Iranem a Irakim. (opr. nli)

Wzrost temperatury
maksymalna od -4 do -9 st. C, minimalna od -1 do -2 st. C. Wiatr słaby, przeważnie południowo-wschodni.

JUTRO — możliwe opady deszczu, nadal chłodno. (M)

MIĘDZYN. — Czechy, Agnieszka, Amalia. (M)

Czy Polska otrzyma kredyty z Banku Światowego?

Nikt nie daje w ciemno

reprezentuje Polskę w zarządzie Banku Światowego. Reprezentacja naszych interesów przez Włochy jest wynikiem doskonałe rozwijającej się współpracy między naszymi krajami.

— Jakże wymierne korzyści przyniesie Polsce współpraca z Bankiem Światowym? Jakże są efekty dotychczasowej współpracy?

— Jeśli chodzi o przykłady konkretnych korzyści to mogę podać, iż w listopadzie ubr. podpisana została umowa kredytowa między Międzynarodową Korporacją Finansową związaną z Bankiem Światowym a Centralną Spółdzielnią Ogrodniczych i Pszczelarskich w Warszawie w sprawie kredytu w wysokości 29 mln marek.

CAF — Witold Rozmysłowicz — Teodor Walczak — telefoto

Ostatnie lata tylko z rzadka dostarczają powodów do uniesień, a jeśli już, to gdzieś tam do tej fantazji i skali przeżyć, jakie były naszym udziałem orzech dziesięciu laty... Tu i ówdzie można widzieć, jak wszystko powoli powstaje. Kiedyś — było — pół Polski doczytywało się w jednym słowie jakiejś książki czy artykułu tytułu znaczącego, że hej. Czytano wiersze i... między wierszami. Ba, jeszcze cztery lata temu niektórym co poważniejszym obywatelom i towarzyskom strasznie robiło się na samą myśl,

chyba — inny horyzont. A piszę to wszystko, mając wciąż na myśli partię. Tę samą — Zjednoczoną, Robotniczą i Polską. Niechby jeszcze jeden przykład. Oto w naszej „Gazecie” publikowaliśmy (w minionym tygodniu) rozmowę z młodym naukowcem, który „przyszedł do komunistów”, a nawet zatrudnił się w Komitecie Centralnym. Nazywał się on Sławomir Wiatr i — słuchajcie, słuchajcie — wypowiada zdania szokujące. Na przykład o tym, że partia od dawna nie ma monopolu na rację, że będzie musiała

Dalej niż do kropki

że można pomyśleć trochę dalej niż do... ostatniej kropki referatu na plenum.

Teraz w partyjnych gazetach różne „heretyczne” wypisyują opozycjoniści a członkowie Biura Politycznego wcale nie unikają rozgłosu BBC. Z Wolna Europa nie jesteśmy — zwłaszcza oficjalnie — w aż takiej komitywie, ale przecież logika wskazuje, że w którymś momencie i to co było absolutnie niemożliwe, stanie się oczywiste.

Po cóż mi taki przydługi wstęp (bo to wstęp zaledwie)? Po to by pokazać, choćby w skrócie, jak zmienia się świat wokół nas, jak w nicość popadają dotychczasowe dogmaty. Inny dziś już pejzaż i —

zrobić coś z przyciężkim złomem starych idei i ich dociekaniami, a nawet — że nie ma pewności, czy Polska Zjednoczona za lat kilka lub kilkanaście ostanie się na mapie politycznej Polski.

Zapytajmy teraz — czy stało się to z dnia na dzień? Nie. Coś się uciekało przez miedziastwo i lata. Aż się udało tak dalece, że i sekretarz KC wita się z kamerami z Lechem Wałęsą, że prof. Geremek i tenże Wałęsa — nie zmuszani przez nikogo — zgodnie w wywiadach zaznaczają, że, wszystko co stało się ostatnio w Polsce, zaistnia-

CAF — Witold Rozmysłowicz — Teodor Walczak — telefoto



Jerzy Józwiak przewodniczącym CK SD

Nad przeszłością — dla przyszłości Specjalnie dla „GW”

Kolejna relacja z obrad XIV Kongresu SD zaczęła od kilku bardzo sympatycznych akcentów. Prawdę z satysfakcją odnotować, iż w gronie działaczy Stronnictwa uhonorowanych odznaczeniami państwowymi znaleźli się także przedstawiciele trzech naszych województw. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Ciotyła Sobolewska (Łomża), Ciotyła Krzyżem Zasługi — Piotr Knopp (Białystok) i Brązowym Krzyżem Zasługi Mirosław Tatarak (Suwałki).

brali głos dwaj reprezentanci z naszego regionu. Zaczęło od wypowiedzi Grażyn Suchodolskiej z Białegostoku. Jej przemówienie wygłoszone z wielką pasją i ogromne zaangażowanie — było kilkakrotnie przerywane oklaskami. Przewodziła ona surowy rozrachunek popełnionych błędów i krzywd wyrządzonych ludziom. Upominała się o godność człowieka, przywrócenie inteligencji należnej jej pozycji. Nawigowała także do wielkiej i doniosłej roli kościoła na przestrzeni wieków.

CAF — Witold Rozmysłowicz — Teodor Walczak — telefoto

12 ton aparatury, oświetlenie — 600 kW

Stevie Wonder

27 maja w Warszawie

27 maja na Stadionie 10-lecia w Warszawie wystąpi jedna z największych gwiazd światowej muzyki rozrywkowej, amerykański piosenkarz i kompozytor — Stevie Wonder.

Gazeta nie podaje szczegółów tej tragedii, utrzymywanej dotychczas w tajemnicy, pisząc, że doszło do niej, gdy ok. 20 tys. kibiców opuszczało stadion, a otwarte były tylko dwa wyjścia. (PAP)

CAF — Witold Rozmysłowicz — Teodor Walczak — telefoto

Jutro w Magazynie

— Rzecz nie w tym, czy przypadki AIDS zostały u nas wykryte, czy nie, ale w zapobieganiu tej groźnej choroby. Na zasadzie prawdopodobieństwa musimy przyjąć, że są wśród nas nosiciele wirusa HIV...

BLISKO, CORAZ BLIŻE

ANIELA ŁABANOW szuka odpowiedzi na pytanie: AIDS jest, czy go nie ma? W Europie, w Polsce, w Białymstoku... Organizacje studenckie mają różną nadbudowę. Jedne zajmują się polityką bardziej, inne — mniej, ale wszystkie walczą o dobro studenta

JEST RYZYKO, JEST ZABAWA

„powiedział KRZYSZTOFOWI OCHRYMIUKOWI Marek Podstawka — wiceprzewodniczący Tymczasowego Zarządu Ogólnopolskiej Federacji Klubów Studenckich, przewodniczący Środkowiskowej Rady Kultury w Białymstoku, dyrektor ACK „Sepulchrum”, no i oczywiście — STUDENT.

Wiosną można zalewać pod ten domek fundamenty, a jesienią, oczywiście tego samego roku, już się doń wprować. Czy to możliwe? Otóż, jak twierdzi ANNA RADIUKIEWICZ — tak! Pod warunkiem jednak, że robić się wszystko będzie...

NA PRZEKÓR MUROWANYM TRADYCIOM

Dokładnie tak, jak zrobili to zapaleńcy z Grajewu.

Z TEK HENRYKA WILKA □ GDZIE SA GROBY NASZYCH BLISKICH — STANISŁAW KULKOWSKI nadal podąża tropem tajemnicy z Gib □ Z AUTOMATU □ PANORAMA TYGODNIA □ PROŚBIE O GŁOS — kolejny felieton WŁADYSŁAWA A. SERCZYKA □ 34. FINAŁY DARIUSZ KLIMASZEWSKI o historii Pucharu Polski □ MAGAZYNK TODAYSKI z krzyżówką i horoskopem jak najbardziej.

Nowe, lżejsze monety

Monety wprowadzane do obiegu przez Narodowy Bank Polski począwszy od II kwartału br. są mniejsze i lżejsze. Z początkiem kwietnia br. ukażą się w obiegu zmniejszone 2-złotówki i 20-złotówki, w III i IV kwartale stopniowo będą wprowadzane zmniejszone 1-złotówki, 5-złotówki i 10-złotówki.

Jedyną ich średnicą, grubości i wagą. Jednozłotówki, „dwójki” i „piątki” będą bite z aluminium, 10-złotówka z mosiądzu, a moneta 20-złotowa — tak jak obecnie — z miedzioniklu.

Wzory monet nie uległy zmianie, zmniejszona została

Rozpoczęcie emisji nowych monet przyczyni się do znaczących oszczędności metali kolorowych, z których monety

CAF — Witold Rozmysłowicz — Teodor Walczak — telefoto

CAF — Witold Rozmysłowicz — Teodor Walczak — telefoto

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie” nr 88 z 12 kwietnia br.

POZIOMO: kwadrat, ręka, wiata, niter, werk, opona, amant, Mann, kreda, stoła, kukla, arka, rydła, astma, tram, finka, lania, Nike, natka;

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy bony PKO wartości po 800 zł. Szczegóły udzielił nam do Janiny Szymankiewicz z Łomży, Iwony Cibor z Dąbrowy Białostockiej oraz Zenobii Gryko z Białegostoku.

Nagrody wysłamy pocztą. Za wartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)

Śniadowskie drewno jak mennica

ciąg dalszy ze str. 3

zdrówy rozsądek, bywa najtrudniejszy. Szczególnie wtedy, gdy prognozy i harmonogramy okazują się lekka fantazja — wspomina Jan Piechociński. — Budowaliśmy nasz zakład trochę nie po polsku. Szybko wydawało się, że kiedy prace już trwały na dobre, dokumentacja była jeszcze w „lecie”. Zostałem zawieszony wtedy w czynnościach. Później zmieniono tę decyzję. Dziś myślę, że w pokonywaniu przeciwności najbardziej pomaga nam konsekwencja. Trzymamy się tej zasady przez

cały czas; dlatego nie rezygnujemy ze spraw ważnych, m.in. ze wspólnej inwestycji z „Prefabem” tyle, że wciąż czekamy na sprzyjające warunki do jej realizacji.

Kiedy okazało się, że wbrew zapowiedziom, rynek pracy jest nadal skromny, „Gromada” nader gonić za specjalistami po kraju, zakrzępnęła się wokół technik i szkół zawodowej w Łomży. Patronuje im, wspierając w miarę możliwości w pozyskiwaniu materiałów. Wspomaga też w wyposażeniu i organizowaniu zajęć warsztatowych. Ponadto dla 25 uczniów w starszym fachu zakład funduje stypendia; w tym roku wynoszą one 11 tys. zł miesięcznie. Wytwórnia współpracownicy również w opracowywaniu nowego programu nauczania zawodu. Śniadowanie podkreśla, że dumną, że kadra jest najwięcej doświadczenia. Jej aktywność to młodość — ze średnią wieku 25 lat i fachowość.

— Możemy właśnie dlatego ciągle coś zmieniać, ulepszać — zastanawia się mistrz Sztubel. — Robotę możemy usprawniać nie tylko modernizacją zakrojona na dużą skalę, ale również drobna innowacja, dobry zakup. Liczy się każdy, nawet niepozorny pomysł, cenny przez to, że ujmie nieco wysiłku, poprawia organizację pracy. Cieszymy się np. z najmniejszego nabycia: 4-stronna strugarka, ponoc druga w kraju, wyeliminowała kilka ręcznych operacji. Natomiast wielopiętne wytopiliśmy na złomowisku. Tego typu urządzenia już nie są wytwarzane; tymczasem nasza „staruszka” sprawuje się bez zarzutu i zastępuje pracę pięciu osób.

Jeszcze w tym roku znikną uciążliwość „fundowane” przez nie nadająca się do poszczególnych części. Trwa bowiem montaż drugiej, co przy obecnej huśtawce zaopatrzeniowej jest szczególnie ważne.

Walki polskie i czeskie oraz odpady powstające podczas wytwarzania sklejki są pod-

stawowym materiałem w produkcji śniadowskiej wytwórni; stanowią jedną trzecią z 6,5 tys. m sześciu drewna zużywanego tu rocznie.

Krajowym producentem coraz trudniej zdobyć lepsze gatunki surowca; tartaki oferują im to, co zostaje po zachodnich odbiorcach. Przy niskich cenach, rośnie ilość odpadów. A przy tym, ileż trzeba się nawijać, żeby marny asortyment nadawał się do produkcji.

Kłopoty z drewnem nie tylko dezorganizują produkcję — mówią ludzie w Śniadowie. — Teraz, gdy trzeba liczyć każdy grosz, nie możemy biernie oczekiwać poprawy jakości dostarczanego surowca. Po prostu nie stać nas na to. Zycie zaś podpowiadało sposób wyeliminowania niedogodności.

Współpraca z inną jednostką, dzięki czemu Śniadowo mogło korzystać z tartaku, traka polowego, zachęcała do zwiększenia starań o samodzielną w tym zakresie.

Zabraliśmy się do budowy tartaku, oczywiście sposobem gospodarczym — mówi dyrektor Piechociński. — Na sam trakt czekaliśmy trzy lata, m.in. dlatego, że w bydgoskiej wytwórni zaopatruje się w te urządzenia cała RWP. Oczywiście eksport przyspieszył realizację zamiaru. Wyliczyliśmy, że po uruchomieniu tartaku zużycie drewna powinno spaść o około 20 proc. No i skończy się rozróżne dopasowywanie materiałów do wyrobu. Uruchomienie tej inwestycji pozwoli zwiększyć produkcję na drugiej zmianie. Wytwórnia przybędzie około 50 nowych stanowisk pracy. Chętnych raczej nie zabraknie, zadań również; jednak musimy przyznać, że zamówienia krajowe będą realizowane dopiero w drugiej kolejności, po eksportowych. Musimy mieć czym i z czego produkować. O kłopotach i trudnościach nie mówimy, bo ktoś ich nie ma...

LUCYNA SZEPIEL

STATNIO duże emocje wzbudzały protesty rolników — producentów mleka. Obok zadań natury ekonomicznej pojawiły się także postulaty dotyczące metody oceny białego surowca. Na tym tle dochodziło do ostrych scysji między dostawcami a zlewniarniami. W praktyce niewiele dało utworzenie instytucji odwoławczej, jakimi są laboratoria zakładów weterynaryjnych.

Z tych powodów działalności punktów skupu postanowili bardziej przywrócić przedstawicieli Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych. Określony Delegatury. Odwieździł on ostatnio 25 placówek na terenie województwa białostockiego. Niestety, żadnej z nich nie mogli wystawić najwyższej noty. Wszędzie stwierdzili drobne lub poważniejsze uchybienia i mankamenty. Inspektorzy, z powodu skromnego zaplecza technicznego, nie mogli wykonać najczęstszej kwestionowanych przez rolników prób redukcyjnych.

W tej publikacji podamy zaledwie kilka przykładów. Tworzą one wprawdzie fragmentaryczny, ale zbliżony do prawdy obraz mleczarskiej rzeczywistości.

Szerzej nieprawidłowości stwierdzono w czterech punktach podległych OSM w Łapach. W miejscowości Łapy-Sołajdy i Suraz II nie przestrzegano obowiązku przechowywania wótnych prób okresowych do celów kontrolnych; jednocześnie w tej drugiej zlewni „zanadziła” się gdzieś część wyników. W Łupianach Starych dopuszczono do skwaszenia większości prób, co uniemożliwiło sprawdzenie ich rzetelności.

Dość duże rozbieżności występowały często po kontrolnym przebadaniu zawartości tłuszczu w próbce zlewni z wskazaniami ustalonym przez zlewniarnię. No, u jednego z rolników według wpisu mleko miało 3,5 proc., tymczasem inspektorzy oznaczyli tłuszcz na 3,9 proc.; u drugiego było odwrotnie — 3 i 2,7 proc. W sumie: dwóch dostawców zanizył on o 0,2 proc. wskaźnik tłuszczu, sześciu zawyżył o tyle samo, czterem wykazał zawartość mniejszą o 0,1 proc., a trzynastu — większą. Zawyżenie oceny oznaczało zali-

Zlewnie mleka na cenzurowanym

czenie mleka do wyższej klasy (jedynki). W Pionce Strumienne podobne porównania wykazały, że w mleku dostarczonym przez 11 rolników procent tłuszczu był wyższy od stanu faktycznego, a w 10 przypadkach — niższy. Czyżby do badań służyło tylko „oko”?

Poważnym niedociągnięciem było zaniechanie badań kwasowości każdej przyjmowanej partii mleka w Łupianach Starych i Łapach Sołajdach. Ponadto w tym pierwszym punkcie na 12 dostaw — wskutek znacznego zanieczyszczenia

kratki ściekowej, a w wielu oknach szyb. Goście postanowili przebadać kontrolnie 39 prób okresowych. W wyniku tego stwierdzono szesnastokrotnie zaniżenie zawartości tłuszczu, sześciokrotnie — zawyżenie. Ponadto sprawdzono czystość mleka przywiezionego przez kilkunastu rolników; analizy wypadły pozytywnie.

W Jasionówce były brudne pomieszczenia i aparatura. Czyżby zapodziały się gdzieś szczotki i środki czystości? A może nikomu nie chciało się po nie sięgnąć? Są i inne,

kuje oddzielne laboratorium. W pomieszczeniach widać liczne pęknięcia tynku na suficie. W magazynie ściany były wilgotne i zagrzybione. Nikt nie zadbał o to, by naprawić niesprawne urządzenia chłodnicze, a aparat Gerbera wymagał gruntownego oczyszczenia. Na pochwałę zasługuje fakt, że do pracy klasyfikatora nie wniesiono żadnych zastrzeżeń. Gorzej wyglądał stan i czystość konwi; miały one ślady korozji lub zachodziła potrzeba wymięcia uszczelki. Co ciekawe, analizy czystości mleka nie wykazały surowca pozakładowego.

Wiele uwagi można mieć do stanu sanitarnego punktu w Bachmatowie. Widać, że porządku robiono tu dawno. Pajęczyny we wnękach okien, na lampach, zawieszonych ścianach z oznakami pleśni, zakurzone sufity — oto obraz wnętrza. Nie dbano tu o sprzęt — statywy i stół laboratoryjny były zaśniedziałe, a aparat Gerbera skrodowany. W celu sprawdzenia prawidłowości analiz przeprowadzono kilkanaście prób „białych”; nie stwierdzono istotnych niedociągnięć. Także w Jasionówce OSM Dąbrowa Białostockiej budynki i sprzęt były w złym stanie.

Gdyby nie drobne uchybienia — brak zapasowego miernika i dostatecznej ilości korków do butelek z próbkami — na wyróżnienie zasługiwałyby zlewnia w Makowach. Dostawcy nie mogli jednak kupić tu cedejki, konwi i uszczelki.

Na podstawie wyników kontroli nasuwają się różne wnioski: wiele punktów skupu nie jest należycie przygotowanych do przyjęcia mleka. Stan techniczny budynków, a przede wszystkim urządzeń do odbioru i pomiaru jest często fatalny. Metody oceny surowca można nazwać archaicznymi.

Czas więc najwyższy na modernizację systemu oceny. Czy jednak będzie to możliwe w najbliższym czasie ze względu na skwaszenie prób, a trzech w ogóle nie było (pomimo, że w tym okresie do starczano mleko). Niewielką dbałość o stan sanitarny urządzeń wykazywali także pracownicy punktu w Przytulanie.

Zlewnia w Rozedrance Starej (OSM Sokółka) mieści się w starym, mało funkcjonalnym budynku, w którym bra-

GRZEGORZ SUCHOŻĘBSKI

Redaguje

kandydat na mistrza

DARIUSZ KLIMASZEWSKI



POLSKA LITERATURA stać chowa jest dość uboga. Przez wiele lat panowała na tym rynku prawdziwa pustka. Jeśli zaś pojawia się jakaś pozycja, to albo była przeznaczona dla hobbystów, albo do nauki gry dzieci i młodzieży. Brakowało książek, które pozwoliłyby umielać grę podnoszącej swą umysłowość. Dlatego z zadowoleniem przyjęliśmy dwa nowe wydawnictwa. Ukazały się one dzięki oficynie „Sport i Turystyka”.

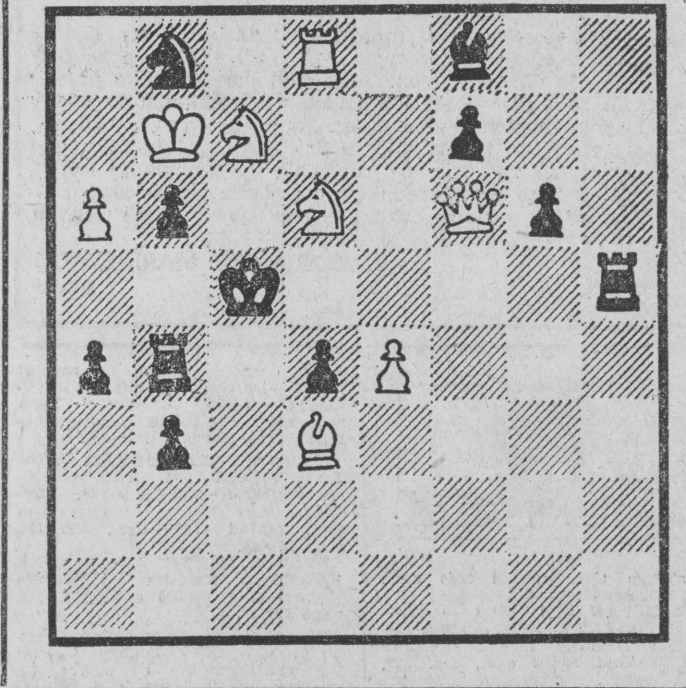
Wspólnie z radziecką „Raduga” wydano „Mecz o mistrzostwo świata w szachach Karpasow-Karpow, Sewilla’87”. Autorem komentarzy do wszystkich 24 partii jest były mistrz świata, arcymistrz Dawid Bronstein. Jednak nie tylko on opisywał posunięcia. Zawarł w książce również oceny arcymistrzów Makaryczewa i Gufeldea, a także wielkich panów „K”. Bronstein znany jest z komentowania prostego, ale także trudnego i takie właśnie są jego analizy poszczególnych partii; zrozumiałe każdemu. Dzięki takim opisom można wiele się nauczyć.

Książka ma wyraźny, przejrzysty druk. Została wzbogacona zdjęciami z Sewilli i fragmentami wywiadów prasowych Karpasowa i Karpowa. Format jest przystępny, nakład nieco ponad 15,5 tys. egzemplarzy, stron 134, cena 390 zł. Ślad, że pozycja ta szybko znajdzie nabywców.

Natomiast nieznanym w polskim świecie szachowym Władysław Korcz jest autorem monografii „Akiba Rubinstein”. Po wielu latach wreszcie możemy dość dokładnie poznać twórcę największego polskiego szachisty, postaci której np. odpowiednikiem w lekkiej atletyce jest Irena Szewińska, w piłce nożnej Włodzisław Lubanski, czy Zbigniew Boniek, w boksie Jerzy Kulej. O Rubinsteinie pisali Niemcy, Jugosłowianie, Rosjanie.

Zadanie nr 215

Mat w dwóch posunięciach. Wśród Czytelników, którzy w terminie 1-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



UBIEGLOTYGDNIOWE wydanie tej rubryki spotkało się z dużym odzewem wśród czytelników. Otrzymałem listy i telefony dotyczące konkretnych miejsc w kilku miastach naszego regionu, gdzie rzeczywiście, częściej niż gdzie indziej leżą „trup” na ulicach. Dzięki temu za te przykłady — wykorzystam je w jednej z najbliższych publikacji. Dziś natomiast coś znacznie lejszego — celem zrównowagi odczuć. Dziś o kolekcjonerach, rodzinie ludzi, którzy z wielką pasją gromadzą małe i piękne przedmioty. Te „zabawki” stanowią często autentyczny powód do dumy, że nie wspomnę o ich wartości rynkowej.

W październiku 1988 roku Eberhardt Schmidt, prawnik z Hamburga, zdecydował się na zdobycie kolejnego modelu do swojej kolekcji, przedmiotu marzeń. Ale zamiast niego, krwistoczerwonego Ferrari F-40 z włoskiej wytwórni Burago, w skali 1:18, sprzedawcy w sklepie zabawkar-kim pokazali mu listę oczekujących. Schmidt zajął na niej dziesiąte miejsce — musiał czekać.

Wreszcie w grudniu ub.r. stał się posiadaczem wymarzonego Ferrari. W okresie wy-



Zdzisław Kierowicz

talicznej wynosiła 32,50 DM. Tak na marginesie — skąd my to znamy? W sklepach brak, a z ogłoszenia można kupić, ale zdrowo przepłacać...

W Essen na organizowanym tam Motor-Show te rozbijane modele sprzedawano po 250 DM za sztukę! Działo się to w szalonym tempie i bardzo szybko po rozpoczęciu sprzedaży nad stoiskiem pojawił się sztyl — „Tutaj nie ma żadnych Ferrari”. Dzie-

czekiwania obserwował małe dramaty zawiązanych miłośników F-40. Wściekli zbieracze, jak pisał Schmidt, czuli się formalnie zdradzeni, oszukani przez swoich dostawców. Biegali oni po wszystkich częściach Republiki Federalnej Niemiec, ale Ferrari nigdzie nie było.

W zachodnioblińskim sklepie specjalistycznym 250 modeli F-40 znikło w ciągu trzech dni. Natomiast w rubryce drobnych ogłoszeń w monachijskiej „Süddeutsche Zeitung” oferowano Ferrari za 150 marek, podczas gdy cena obowiązująca w sprzedaży de-

ferrari ze mit autentycznym F-40. Jest to sprzedawany jak woda „karzelem” stoi — powiada Rainer Heiderstadt, przewodniczący „Ferrari Modell-Clubs” — wzór prawdziwego superauta.

W związku z jubileuszem 40-lecia powstania firmy, w 1987 roku Ferrari wyprodukował zupełnie nadzwyczajny samochód. Model F-40 nawiązywał zarówno pod względem ceny jak i charakteru do czasów powstania firmy. Pier-

wośnie planowana i limitowana seria wypuszczenia tylko 400 sztuk tego samochodu, z czasem rozszerzyła się do 700 egzemplarzy. To rosnące zapotrzebowanie odpowiadało na nostalgia związaną z posiadaniem zdanego do poruszania się po drogach autentycznego samochodu sportowego, ba, wyścigowego. I tak oto jubileuszowe auto, szlachetne Ferrari, nie zostało wykoncypowane jak każda inna marka aparatura sportowa. Nie ma ono tego totalnego wyposażenia, jak — kłopot podkreślał to ekspert od wozów tej firmy — J. Becker — prestiżo-

we modele ze Stuttgarta, mając na uwadze konkurencję niemiecką.

Za 440 tysięcy marek kupujący otrzymuje zupełnie bez-



E. Schmidt ze swoim wymarzone modelem Ferrari F-40, u dołu autentyczny, krwistoczerwony Ferrari.

kompromisów samochodów do jazdy wręcz wysyłkowy. To auto przystosowane do normalnej eksploatacji nie posiada wymaganej w współczesnym rynku techniki pomocniczej; nie wyposażono go w urządzenia wspomagające hamulce i kierownicę, nie ma systemu zapobiegającego blokowaniu hamulców (ABS), brak w nim także katalizatora spalin. Mimo tych wszystkich braków, mimo spartańskiego wręcz wyposażenia, na wolnym rynku można go odprzedać za okragły milion marek! I dzieje się to już dzisiaj, w całej Europie.

Ten kult małych następców Ferrari został wywołany przez samego szefa firmy — Enzo Ferrari, który w ubiegłym roku podarował każdemu zatrudnionemu w przedsiębiorstwie — z okazji swoich 90-tych urodzin — jeden model F-40 z firmy Burago. Kiedy założyciel i twórca sukcesów firmy zmarł w sierpniu 1988 roku, wszyscy, jego udział przesyłał do Fiata. Teraz wielu — nie tylko kolekcjonerów — obawia się, że F-40, ten prawdziwy, będzie ostatnim modelem, który został wyprodukowany w Maranello od podstaw.

JANUSZ GRYSIN

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA „AGROMET”
Fabryki Maszyn Rolniczych
w Czarnej Białostockiej, ul. Świerczewskiego 7
tel. Białystok 751-795 wewn. 105, wewn. 4

przyjmuje kandydatów
do klas pierwszych na rok szkolny 1989/90
W ZAWODACH:

* operator obrabiarek skrawających — ślusarz spawacz.

Do klasy w zawodzie operator obrabiarek skrawających przyjmowane są również dziewczęta. W okresie trzyletniej nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

— w klasie I — 5.500 zł, w klasie II — 5.950 zł, w klasie III — 6.750 zł + premia regulaminowa do 20% wynagrodzenia zasadniczego.

Po pierwszym roku nauki uczniowie wyróżniający się w nauce i praktyce zawodowej mogą otrzymać stypendium fundowane w wysokości 8.900 zł miesięcznie.

Uczniom zamieszkującym szkołę zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w internacie. Wszyscy uczniowie otrzymują bezpłatne posiłki regeneracyjne i ubrania robocze.

Chętni mogą uczestniczyć w zajęciach Szkolnego Koła Mikrokomputerowego „Commodore” i innych kołach zainteresowań.

Absolwenci mają zapewnione przez fabrykę zatrudnienie zgodne z wyuczonym zawodem, wysokie zarobki, zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym oraz możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym w Białymstoku, filia w Czarnej Białostockiej mieszcząca się w siedzibie ZSZ. Chętni składają w siedzibie szkoły następujące dokumenty: — podanie, — życiorys, — wyciąg z aktu urodzenia lub dowód jednego z rodziców (do wglądu), — 2 fotografie, — świadectwo ukończenia klasy VII, — świadectwo ukończenia klasy VIII (po otrzymaniu), — wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, — świadectwo zdrowia.

k 2068-1

DYREKTORZY PRZEDSIĘBIORSTW, PREZESI SPÓŁDZIELNI I SPÓŁEK

* WARTOŚCIOWANIE *

stanowisk pracy metodą UMEWAP — 87 i kompleksowe doradztwo w zakresie wprowadzania zakładowych systemów wynagrodzeń. Oferuje „POLI-SERV” Spółka z o.o. (j.g.u.) tel. 31-87-50 skr. poczt. 80-958 Gdańsk 50 „POLI-SERV” Nr 84.

k 1782-1

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY SUWAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ
w Suwałkach, Wylotowa, tel. 58-06

zatrudni pracowników

— majstra budowy
— specjalistę do spraw kosztorysowania
— inspektora do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy

k 1816-1

„CENTROSTAL” PPOW W BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

1. Kierownika magazynu wyrobów hutniczych wymagane wykształcenie średnie.
2. Magazyniera wyrobów hutniczych wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe plus praktyka.

Wynagrodzenie zgodnie z Zakładowym systemem wynagradzania dla hutników. Pozostałe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zakładzie.

Zgłaszać się: „CENTROSTAL” PPOW w Białymstoku, ul. Octowa 3, telefon 233-86.

k 1801-1

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI PREFABRYKATÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

w Białymstoku
Zakład Produkcyjny
w Sokolach, tel. 135

ZATRUDNI

* stolarzy
* robotników niewykwalifikowanych
Wynagrodzenia wg. zakładowego systemu wynagradzania.
Z kierunku Białegostoku dowóz zakładowym środkiem transportu.
Dla stolarzy po rocznej nienaganniej pracy istnieje możliwość wyjazdu do pracy za granicą.

Blizszych informacji udziela Dyrekcja Zakładu Sokółki, ul. Kolejowa 25, telefon 135.

k 1799-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Łomży, ul. Zjazd 10

zatrudni od zaraz

* Kierownika Działu Rozwoju i Kontroli Jakości wymagane wykształcenie wyższe technologia żywności lub chemia spożywcza
* Mistrzów produkcji i brygadzystów, wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o specjalności: technologia żywności, przetwórstwo mięsne, owocowo-warzywne
* Samodzielnego Referenta ds. Finansowych
* Samodzielnego Referenta ds. Zaopatrzenia
* Mechanika samochodowego
* Mechanika trakowo-ciągnikowego
Korzystne warunki płacowe.
Blizszych informacji udziela Dział Kadr, tel. 52-45.

k 1885-0

FABRYKA PRZYRZĄDÓW I UCHWYTÓW
w Białymstoku, ul. Łąkowa 3

PRZYJMUJE ZAPISY

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w zawodach:

* operator obrabiarek skrawających
* operator maszyn i urządzeń odlewniczych
Nauka trwa 3 lata.
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami:
— klasa I — 5.500 zł
— klasa II — 5.950 zł
— klasa III — 6.750 zł

oraz wyróżniający się 20—25% premii, a w klasie III godzinową stawkę zaszerzegowania (95 zł/godz). Uczniowie otrzymują świadczenia socjalne, a mniej zamożni pomoc materialną.
W szeroko profilowanym zawodzie, operatora obrabiarek skrawających, w klasie III następuje specjalizacja do zawodu tokarza, frezera lub szlifiera metali.
Uczniowie zawodu „operator maszyn i urządzeń odlewniczych” otrzymują dodatkowe świadczenia: bezpłatne umundurowanie, posiłki regeneracyjne, komplet podręczników i przyborów szkolnych, a zamieszkałym bezpłatne zakwaterowanie.
Fabryka zapewnia absolwentom zatrudnienie zgodnie z wyuczonym zawodem, dobre warunki pracy, wysokie zarobki, możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim zakładowym Technikum Mechanicznym.

DOKUMENTY:

▽ podanie (druk szkolny)
▽ wyciąg ocen za I półrocze kl. VIII
▽ szkolną kartę zdrowia
▽ 3 fotografie
należy składać w sekretariacie ZSZ FPIU w Białymstoku, ul. Łąkowa 3. Dodatkowych informacji udzielamy telefonicznie, tel. 416-420 wewn. 311.

k 2061-0

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH
w Białymstoku

INFORMUJE, ŻE
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA KURSY:

PRZYJMUJĘ ZGŁOSZENIA NA KURSY:
jednoosobowej ścinki drzew pilarką motorową.
 Kurs trwa trzy tygodnie. Zakwaterowanie i wyżywienie w Ośrodkach Szkoleniowych. Absolwenci uzyskują uprawnienia do wykonywania zawodu drwala-motorniczego. Kandydaci na kurs muszą posiadać zaświadczenie lekarskie Przemysłowej Przychodni Służby Zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań indywidualnych na chorobę wibracyjną, **zapoznający z budową i eksploatacją pilarek motorowych z jednocześnie szkoleniem podstawowym z bhp.** Kurs trwa trzy dni. Absolwenci uzyskują uprawnienia do wykonywania prostych prac pilarką (tzw. przeżyńka). Przeszkolenie to wymagane jest przy zakupie nowej pilarki przez rolników. Kursy będą organizowane w siedzibie Nadleśnictw lub w każdej miejscowości, gdzie zgłosi się do przeszkolenia minimum 20 osób.

głoszenia kandydatów na kursy należy kierować pod
adresem OZLP Białystok, ul. Lipowa 51 pok. 97 —
tel. 204-71 wewn. 371.

la kursy będą przyjmowani kandydaci zgłoszeni przez instytucje oraz osoby indywidualne.

PRZEDSIĘBIORSTWO REALIZACJI INWESTYCJI
w Łomży
poszukuje
wykonawcy zadania inwestycyjnego
pn. „Dworzec PKS i PKP w Łomży”
Orientacyjna wartość zadania około 1,500 mln zł ku-
rowa obiektów około 20,000 m sześć.
Oferty prosimy kierować pod adresem

PRZEDSIĘBIORSTWO REALIZACJI INWESTYCJI
18-400 Łomża
ul. Armii Czerwonej 22
tel. 34-81 ttx 853342

PIP „INSTAL” w Białymstoku ogłasza **PRZETARG NIE OGRANICZONY** na nw. sprzęt:

1. autobus Autosan H9/15 nr rej. BKA 273 B rok pro

- cena wywoławcza 2.796.860,—
2. autobus Jelcz 080 nr rej. BKD 425 D rok prod. 1977
cena wywoławcza 2.628.862,—
3. samochód Żuk A16 nr rej. BKB 271 R rok prod. 1977
cena wywoławcza 670.500,—
4. samochód Żuk A07 nr rej. BKB 689 R rok prod. 1977
cena wywoławcza 667.800,—
5. samochód Żuk A-13 nr rej. BKD 854 E rok prod. 1977
cena wywoławcza 531.250,—

Przetarg odbędzie się w dniu 4 maja 1989 r. o godz. 10.00 w Bazy Sprzętu i Transportu przy ulicy Składowej 2 w Wadum w wysokości 10 proc. ceny należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu lub na konto PBK w W-wie I Q/B-sto 370406-1834.

Ww. pojazdy oglądać można w BSIT codziennie od godz. 10—12 przy ulicy Składowej 2.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2114/

ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41
pediatryczne, gabinet zabiegowy
dla dzieci, rentgen, chirurgia
słych, zgłaszanie zabiegów w
u chorego.
ul. Nowotki 21, tel. 218-03 1
do godz. 15, tel. 417-694 i 417-570
po godz. 15, tel. 417-553 - dyżurny
pokoju oddziału, zakaźny, szczeni-
nerek, gruźlicy dziecięcej.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrod-
owa 12, tel. 357-71.

W DNIU 20 IV 1989 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA —
WZWAŁYŃSKA WILKOWSKA
GIA, OKULISTYKA, NEUROLO-
GIA — PSK, ul. Skłodowskiej
— 7, tel. 62-40-40.

ZAKAZNY ZDZIERŻEĆ —
Szpital Specjalist., im. K. Duskiego,
ul. Żurawia 14, tel. 47-916.
OGNISTWO — Zakł. Ratowniczo-
czy ZOZ im M Skłodowskiej-
Curie, ul. Warszawską 15, tel.
85-7.

ODDZIAŁ GRZYGLICZY — Specj-

Warszawa 13, tel. 355-31.
W ŁOMŻY
 Pogotowie Ratunkowe, tel. 91
 oraz 39-35.
 Pogotowie Chirurgiczne, Szos
 Zambrowska 1/27 - czynne cał
 dobę.
 Szpital Zespolony, ul. Skł
 dowskiej-Ciute 1, tel. 24-01.
 Apteka nr 45-003, ul. Giełczy
 ska 1, tel. 32-44
W SUWAŁKACH

[illegible]

Gazeta Współczesna
 Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelnny - Anatol Wakulik. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 32-41 - łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelnny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10 se.

11-18, dział mjejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30,
dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy
wewn. 270, fotopreparaty 253-66, redakcja nocna 753-281,
52-817 Telex 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomża, ul.
Przemysłowa 75-21-06; Suwałki, ul. 1-go Maja 75-21-06;
Kosciuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie
Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego
1, centrala: 223-41, dyrektor: 211-10 Rachunek roz-
rachunkowy: 1. Oddział. Podpisano: Barbara Kratochwil

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-20) i Suwałkach (ul. 11-go Listopada 23, tel. 23-22).

PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013

